



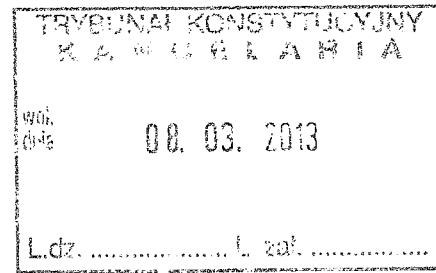
SEJM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 7 marca 2012 r.

Sygn. akt SK 32/12

BAS-WPTK-1501/12



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M C z 10 grudnia 2011 r. (sygn. akt SK 32/12), jednocześnie wnosząc, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Analiza formalnoprawna

1. Na wstępie wymaga zauważenia, że przepisy normujące subsydiarny akt oskarżenia i tryb jego wnoszenia, w tym kwestionowane w niniejszej sprawie art. 55 § 1 w związku z art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.), kilkakrotnie były już przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; postanowienia TK z 22 listopada 1999 r. i 11 kwietnia 2000 r., zarejestrowane pod wspólną sygn. akt Ts 105/99). Nigdy dotąd nie stawiano im jednak takich zarzutów niekonstytucyjności, jak w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną M C , co nie pozwala przyjąć, że postępowanie niniejsze powinno zostać umorzone z uwagi na niedopuszczalność orzekania (*res iudicata*) lub zbędność orzekania (*ne bis in idem*).

2. Aby prawidłowo odnieść się do niniejszej skargi konstytucyjnej, w pierwszej kolejności przedstawić należy realia faktyczne i prawne, które legły u jej podstaw i które wynikają z przedłożonych przez skarżącego dokumentów.

Skarżący domagał się wszczęcia postępowania karnego przeciwko T S o czyn z art. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.). Postanowieniem z maja 2009 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w T

odmówił wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

Skarżący, działając jako pokrzywdzony, wniósł na powyższe postanowienie zażalenie do Sądu Rejonowego w T

. Po jego rozpoznaniu, sąd ten wydał postanowienie z sierpnia 2009 r., mocą którego uchylił zaskarżone postanowienie. W związku z tym, postanowieniem z października 2009 r. prokurator wszczął dochodzenie w sprawie. Dochodzenie te zostało następnie, z mocy postanowienia

prokuratora z stycznia 2010 r., umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Po otrzymaniu przez skarżącego powyższego postanowienia o umorzeniu dochodzenia, wystąpił on do Sądu Rejonowego w T

z substydiarnym aktem oskarżenia (błędnie oznaczonym przez niego jako prywatny akt oskarżenia) przeciwko T S, zarzucając mu popełnienie czynu z art. k.k. Sąd Rejonowy w T

, postanowieniem z września 2010 r., umorzył postępowanie w tej sprawie wobec stwierdzenia braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono m.in., że „pokrzywdzony nie może skorzystać z uprawnienia płynącego z art. 55 § 1 k.p.k., gdyż w sprawie nie miało miejsce powtórne wydanie przez prokuratora postanowienia o umorzeniu dochodzenia”.

Skarżący wniósł na powyższe postanowienie Sądu Rejonowego w T

zażalenie do Sądu Okręgowego w G (Wydział VI Karny – Odwoławczy), który to sąd, postanowieniem z grudnia 2010 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, wywodząc w uzasadnieniu m.in.: „Pokrzywdzony, po myśli art. 55 § 1 k.p.k. może zyskać uprawnienie do wniesienia aktu oskarżenia dopiero po powtórnej odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania przygotowawczego (...). W przedmiotowej sprawie nie doszło do ponownego wydania przez prokuratora jednego ze wskazanych powyżej postanowień, każda z decyzji zapadła tylko raz. Nie ziścił się zatem przewidziany art. 55 § 1 k.p.k. warunek uprawniający do wniesienia substydiarnego aktu oskarżenia (...)”.

3. Na gruncie przedstawionych powyżej realiów faktycznych i prawnych skarżący zarzuca art. 55 § 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k. niezgodność z art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2, a także – jak to zostało określone w skardze konstytucyjnej – „pośrednio” z art. 5 i art. 31 ust. 1 Konstytucji. Przy czym, jak to wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej, art. 55 § 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k. nie są kwestionowane w całości, lecz „w zakresie w jakim ustanawiają one wymóg wydania przez Prokuratora dwóch tożsamyh decyzji procesowych czyli dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie lub dwóch

postanowień o umorzeniu postępowania w sprawie, aby pokrzywdzony mógł wystąpić z tzw. subsydiarnym aktem oskarżenia, podczas gdy wystarczającymi [powinno być „wystarczającym” – uwaga własna] warunkiem do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia powinno być wydanie przez Prokuratora dwóch negatywnych decyzji procesowych na etapie postępowania przygotowawczego czyli postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania albo postanowienia o umorzeniu postępowania”.

Zdaniem skarżącego, z mocy kwestionowanych przepisów odmówiono mu „prawa do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia”, co narusza: „konstytucyjną zasadę ochrony godności każdego człowieka”, „konstytucyjne prawo gwarantujące każdemu człowiekowi dostęp do Sądu”, „konstytucyjną zasadę ograniczania wolności praw gwarantowanych przez Konstytucję wyłącznie w ściśle określonych przypadkach”, „zakaz zamykania przez ustawę drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności lub praw”.

Skarżący wywodzi, iż uprawnienie pokrzywdzonego do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia „zostało uregulowane w taki sposób, aby korzystanie z tej instytucji było jak najbardziej ograniczone, do tego stopnia, że narusza podstawowe prawa i wolności konstytucyjne”. Kwestionując tryb wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia, zgodnie z którym konieczne jest wydanie przez prokuratora dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania lub dwóch postanowień o umorzeniu postępowania, skarżący podnosi, iż wymóg ten nie tylko pozbawiony jest „logicznego wyjaśnienia”, ale również może prowadzić do tego, że „zostanie celowo wydane postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, aby następnie po ewentualnym uwzględnieniu zażalenia pokrzywdzonego przez Sąd umorzyć postępowanie w sprawie zamykając stronie drogę do skierowania subsydiarnego aktu oskarżenia”.

Skarżący podkreśla, że wskazywane przez niego ograniczenia dotyczące wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia pozbawiają go możliwości „skierowania sprawy do rozpoznania przez niezawisły Sąd” i realizacji swoich praw „w zakresie dochodzenia do prawdy oraz dążenia do ukarania osób (...) winnych popełnienia określonego przestępstwa”.

4. Zgodnie z pierwszym z kwestionowanych przez skarżącego przepisów, tj. art. 55 § 1 k.p.k.: „W razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia

o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora. Przepis art. 488 § 2 stosuje się odpowiednio. Przepisów art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 nie stosuje się”.

Od razu należy zauważyć, że art. 55 § 1 k.p.k. jest jednostką redakcyjną składającą się z trzech zdań. Tymczasem podniesione w skardze zarzuty niekonstytucyjności skierowane są wyłącznie w stosunku do treści normatywnej zawartej w pierwszym zdaniu art. 55 § 1 k.p.k. Dla precyzji należy zatem przyjąć, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k., nie zaś cały art. 55 § 1 k.p.k.

Z kolei zgodnie z drugim, ujętym zwięźczo, kwestionowanym przez skarżącego przepisem, tj. art. 330 § 2 k.p.k.: „Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”.

5. Wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego przez pokrzywdzonego (i uzyskanie tym samym statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego) jest dopuszczalne po wyczerpaniu następującego toku czynności procesowych: 1) wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego; 2) złożenie przez pokrzywdzonego zażalenia na takie postanowienie do sądu; 3) uchylenie przez sąd zaskarżonego postanowienia, z jednoczesnym przedstawieniem powodów takiej decyzji oraz ewentualnym wskazaniem okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, jakie należy przeprowadzić w postępowaniu przygotowawczym; 4) dalsze nieznanie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia przez prokuratora i powtórne wydanie przez niego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego (szerzej na ten temat zob. np. K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 55, nb. 2 i n.; S. Szolucha [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, komentarz do art. 55, teza 3 i n.).

W realiach niniejszej sprawy szczególnego znaczenia nabiera ten wymóg dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który polega na powtórnym wydaniu przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Wymóg ten – wynikający zarówno z art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. („W razie powtórznego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania [...]”) jak i art. 330 § 2 k.p.k. („[...] wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia [...]”) – oznacza, iż w danej sprawie konieczne jest, aby prokurator: 1) dwukrotnie wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub 2) dwukrotnie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Tym samym droga do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia jest zamknięta, gdy prokurator najpierw wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie – po uchyleniu tego postanowienia przez sąd – postanowił o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zaprezentowany powyżej sposób rozumienia wymogu powtórznego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego jest aktualnie powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie, o czym świadczą przykładowo następujące wypowiedzi:

„(...) użyte w art. 330 § 2 zd. 1 k.p.k. określenie «wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia» oznacza, iż chodzi o sytuację, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia. Stanowisko to znajduje wsparcie także w treści art. 55 § 1 k.p.k., przepisu powiązanego z art. 330 k.p.k., jako że wskazuje się tu, kiedy to pokrzywdzony może samodzielnie wystąpić z oskarżeniem posiłkowym subsydiarnym. Może to uczynić «w razie powtórznego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania». Użycie słowa «powtórnie» nie może oznaczać nic innego jak wydanie raz jeszcze decyzji o odmowie wszczęcia lub raz jeszcze postanowienia umarzającego ponownie postępowanie karne. (...) w wypadku wydania, po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, decyzji

o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa, a następnie postanowienia o jego umorzeniu, nie można mówić o wydaniu ponownie postanowienia, jakie uprzednio uchylono” (uchwała SN z 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/00; zob. również aprobowane uwagi do tego stanowiska wyrażone przez P. Hofmańskiego, E. Sadzik, K. Zgryzka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. P. Hofmański, t. II, Warszawa 2011, komentarz do art. 330, nb. 7a);

„(...) możliwość wniesienia samoistnej skargi posiłkowej o czyn ścigany z urzędu zachodzi jedynie wówczas, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie, jak to, które było przedmiotem zaskarżenia. Taka możliwość nie istnieje zaś wtedy, gdy prokurator – po uchyleniu wskazanego postanowienia – wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia a następnie jej kolejnego zaskarżenia, nie został ponownie wyczerpany” (postanowienie SN z 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt III KK 371/05);

„Użyte w art. 330 § 2 zd. 1 k.p.k. określenie: wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia oznacza, iż chodzi o sytuację, gdy prokurator – w opisanych w tym przepisie warunkach – wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia. Wyraz «ponownie» użyty w zdaniu pierwszym § 2 art. 330 k.p.k. oznacza więc, że w istocie chodzi o ponowne, czyli raz jeszcze wydanie takiej samej jak uchylona poprzednio decyzji procesowej, a więc o ponowną odmowę wszczęcia lub o ponowne umorzenie postępowania” (wyrok SN z 29 maja 2012 r., sygn. akt III KK 102/12);

„Wykładnia językowa art. 55 § 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, iż do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia niezbędne jest, aby pokrzywdzony nie tylko wykorzystał swoje uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., ale także musi kolejny raz dojść do wydania przez prokuratora takiej samej decyzji o zaniechaniu ścigania, to jest postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzenia postępowania. Przepisy nie dopuszczają bowiem wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sytuacji, gdy najpierw nastąpiła odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie na skutek uchylenia tego postanowienia przez sąd, na skutek zażalenia podmiotu wykorzystującego swoje uprawnienia przewidziane art. 306 § 1 k.p.k.,

doszło do jego umorzenia. W takim układzie procesowym pokrzywdzony nie jest uprawnionym oskarżycielem w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a zatem postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 maja 2011 r., sygn. akt II AKz 227/11);

„Ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia jest kolejnym, koniecznym warunkiem skorzystania przez pokrzywdzonego z jego uprawnienia do skierowania aktu oskarżenia w sprawie ściganej z oskarżenia publicznego. Możliwość taka zachodzi jedynie wówczas, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego umorzeniu – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie, jak to, które było przedmiotem zaskarżenia (...). Taka możliwość nie istnieje natomiast wówczas, gdy prokurator – po uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez sąd – wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia, nie został ponownie wyczerpany” (Z. Brodzisz [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, komentarz do art. 330, teza 10).

6. Kwestionowany przez skarżącego wymóg dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który polega na powtórnym wydaniu przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, w żaden sposób nie godzi w wolności i prawa pokrzywdzonego. W szczególności zaś – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie pozbawia go możliwości „skierowania sprawy do rozpoznania przez niezawisły Sąd” i realizacji praw „w zakresie dochodzenia do prawdy oraz dążenia do ukarania osób (...) winnych popełnienia określonego przestępstwa”. W każdym z możliwych układów sytuacyjnych, w których mamy do czynienia ze stwierdzeniem przez prokuratora braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, zapewnione jest bowiem pokrzywdzonemu prawo do sądu. Przy czym owe prawo jest zagwarantowane niejako w dwóch aspektach, gdyż stosowne przepisy – po pierwsze – zapewniają sądową kontrolę każdego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a po drugie – umożliwiają pokrzywdzonemu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia.

Z uwagi na konkretny charakter kontroli konstytucyjności przepisów prawa w wypadku wniesienia skargi konstytucyjnej, należy skupić się na tym układzie sytuacyjnym, który wystąpił w sprawie skarżącego. Otóż polegał on na tym, że prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie, w której skarżący posiadał procesowy status pokrzywdzonego. Na takie postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z mocy art. 306 § 1 w związku z art. 325a § 2 k.p.k. przysługuje pokrzywdzonemu zażalenie do sądu. Skarżący z uprawnienia tego skorzystał i wniósł zażalenie, na skutek czego sąd uchylił zaskarżone postanowienie prokuratora. W związku z taką decyzją sądu prokurator wszczął dochodzenie w sprawie, które następnie, z uwagi na stwierdzony brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), umorzył. Z mocy art. 306 § 1 w związku z art. 325a § 2 k.p.k. pokrzywdzonemu, jako stronie postępowania przygotowawczego, przysługuje zażalenie do sądu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Z kolei w razie, gdyby sąd uwzględnił te zażalenie i uchylił zaskarżone postanowienie, a prokurator nadal nie znajdowałby podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i wydałby ponowne postanowienie o umorzeniu dochodzenia, wówczas z mocy kwestionowanych przepisów pokrzywdzony mógłby wnieść do sądu subsydiarny akt oskarżenia.

Z powyższego wynika więc, że pokrzywdzonemu z mocy stosownych przepisów przyznane jest prawo do sądowej kontroli każdego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a w dalszej kolejności także prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu. Skarżący, dysponując takimi uprawnieniami, miał zatem pełną możliwość realizacji tego, o czym pisze on w swej skardze konstytucyjnej. W szczególności zaś miał możliwość „skierowania sprawy do rozpoznania przez niezawisły Sąd” i „dochodzenia do prawdy oraz dążenia do ukarania osób (...) winnych popełnienia określonego przestępstwa”. Problem jednak w tym, że skarżący sam z przysługujących mu uprawnień zrezygnował, bowiem nie skorzystał z przyznanego mu prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia, co – po pierwsze – zainicjowałoby kontrolę sądową tego postanowienia, a po drugie, w razie jego uchylenia i wydania przez prokuratora ponownego postanowienia o umorzeniu dochodzenia, otwierało drogę do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia. Zamiast tego skarżący zdecydował się, z nieznanym Sejmowi powodów, pominąć przewidziany przepisami k.p.k. tryb i od razy wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia. Gdy zaś zorientował się,

że złożony z pominięciem stosownych procedur subsydiarny akt oskarżenia nie może wywołać pożądanego przez niego skutku (postawienie w stan oskarżenia T S), wówczas uznał, że doszło do naruszenia jego prawa do sądu i innych praw, czemu dał wyraz w skardze konstytucyjnej.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że u podstaw sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów naruszenia praw i wolności skarżącego leży nie treść normatywna kwestionowanych przepisów, lecz jego postawa, która polegała na zaniechaniu skorzystania z przyznanych mu uprawnień. Innymi słowy, to nie art. 55 § 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k., lecz sam skarżący zniweczył swoje prawo do sądu, w tym prawo do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia.

7. Na opisane powyżej zaniechanie wniesienia przez skarżącego zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia, które to zaniechanie zamknęło mu drogę do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia, należy spojrzeć przez pryzmat przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Wynikający przede wszystkim z tego przepisu kształt normatywny instytucji skargi konstytucyjnej oparty jest na dwóch podstawowych założeniach. Pierwsze z nich można określić mianem zasady subsydiarności, bowiem uruchomienie środka, jakim jest skarga konstytucyjna, dopuszczalne jest dopiero wtedy, gdy skarżący nie dysponuje już żadnym proceduralnym środkiem prawnym, który umożliwiłby naprawę ostatecznego rozstrzygnięcia w danej sprawie. Z kolei drugie podstawowe założenie, na jakim oparty jest kształt normatywny instytucji skargi konstytucyjnej, to konieczność istnienia osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi.

W realiach niniejszej sprawy szczególne znaczenie ma pierwsze ze wskazanych podstawowych założeń instytucji skargi konstytucyjnej, z którego m.in. wynika „konieczność wyczerpania – o ile jest możliwe – wszystkich przysługujących skarżącemu środków ochrony prawnej i wyczerpania normalnego toku

instancyjnego” (postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 4/07). Poczynione już rozważania pokazują, że skarżący nie skorzystał z normalnego toku instancyjnego w celu dochodzenia swoich praw, a zatem jego skarga konstytucyjna nie kwalifikuje się do merytorycznego rozpoznania.

8. Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki formalne skargi konstytucyjnej, co nakazuje przyjąć, iż postępowanie powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.).

9. Dodatkowo za nieporozumienie należy uznać twierdzenie skarżącego, zgodnie z którym kwestionowany przez niego stan prawny może prowadzić do tego, że „zostanie celowo wydane postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, aby następnie po ewentualnym uwzględnieniu zażalenia pokrzywdzonego przez Sąd umorzyć postępowanie w sprawie zamykając stronie drogę do skierowania subsydiarnego aktu oskarżenia”. Sytuacja taka *de lege lata* jest bowiem niemożliwa. Jak wskazano powyżej, gdy – po uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego – prokurator wyda postanowienie o umorzeniu owego postępowania, wówczas aktualizuje się prawo pokrzywdzonego do zaskarżenia tego ostatniego postanowienia do sądu (jak zasadnie zauważa SN w uchwale z 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/00: „[...] w wypadku wydania, po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, decyzji o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa, a następnie postanowienia o jego umorzeniu, nie można mówić o wydaniu ponownie postanowienia, jakie uprzednio uchylono. [...] nie wchodzi tu w grę ograniczenie zaskarżalności, wynikające z art. 330 § 2 zd. 2 k.p.k., lecz otwiera się możliwość zaskarżenia decyzji umarzającej w trybie wskazanym w art. 306 § 2 k.p.k.”). W wypadku uwzględnienia zażalenia i uchylenia zaskarżonego postanowienia przez sąd, prokurator, który nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, może już tylko ponownie umorzyć postępowanie, co otwiera pokrzywdzonemu drogę do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia.

II. Uwagi dodatkowe

1. Abstrahując już od niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej M C w niniejszym postępowaniu, warto jeszcze wskazać na kilka kwestii, które przemawiają za konstytucyjną dopuszczalnością ustanawiania nawet daleko idących ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia. Ograniczenia, o których tu mowa, mogą przybierać różną postać. Najczęściej jednak chodzi tu o konieczność spełnienia przez pokrzywdzonego różnorodnych wymogów proceduralnych, statuowanych przepisami k.p.k., bez realizacji których wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia jest niedopuszczalne. Do wymogów tych zaliczyć należy również ten, który jest kwestionowany w skardze konstytucyjnej M C , a mianowicie wymóg powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

2. Kluczowe znaczenie ma tu ustalenie zakresu konstytucyjnych uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym (sprawie karnej), zwłaszcza w aspekcie dostępu do sądu (art. 45 Konstytucji), a także wyjaśnienie, jaką rolę odgrywa tu subsydiarny akt oskarżenia. Zagadnienia te były już przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, przede wszystkim w wyrokach z: 2 kwietnia 2001 r. (sygn. akt SK 10/00); 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03) i 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10).

W pierwszym ze wskazanych wyroków Trybunał Konstytucyjny wywiódł, iż „prawo karne jest w swej zasadniczej funkcji prawem publicznym. Stoi na straży interesu publicznego. Pod tym pojęciem należy rozumieć zarówno interesy wspólnoty jak i indywidualne interesy jej członków, których respektowanie tworzy warunki harmonijnego funkcjonowania życia społecznego. O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wówczas gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny”. Trybunał Konstytucyjny zauważył jednocześnie, że: „Pomocniczą rolę w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego, pozostawiającą inicjatywę pokrzywdzonemu przestępstwem, spełniają takie

rozwiązania jak prawo pokrzywdzonego do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, w ściśle określonej przez kodeks karny kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz prawo pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, w przypadku spełnienia warunków określonych przez kodeks postępowania karnego”.

Na tym tle i w nawiązaniu do art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz) polski sąd konstytucyjny kategorycznie stwierdził, iż „z art. 45 ust. 1 konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Gwarantuje ono ingerencję sądu w sytuacjach, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Nie zawsze bowiem, pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. Czy tak jest w istocie – ocenia prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeżeli pokrzywdzony skorzysta z możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania”. Trybunał Konstytucyjny wskazał nadto, że subsydiarny akt oskarżenia „dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Przestępstwa te charakteryzuje zazwyczaj większy ładunek społecznej szkodliwości czynu i z reguły godzą one bezpośrednio w interes publiczny. Te cechy odróżniają przestępstwa publicznoskargowe od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które godzą przede wszystkim w interes pokrzywdzonego, a tylko pośrednio dotyczą interesu ogólnospołecznego. Zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny jest obowiązany do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu. Przestępstwo jest ścigane niezależnie od woli pokrzywdzonego. Ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, jest celem postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez prokuratora (ewentualnie Policję – w zakresie przewidzianym w ustawie). Wymienione w art. 305 k.p.k. organy decydują o wszczęciu, odmowie wszczęcia postępowania albo umorzeniu śledztwa bądź dochodzenia”. I dalej: „Istotą trybu określonego w art. 305, art. 306, art. 330 k.p.k. jest zatem ustalenie, czy istnieją podstawy do wszczęcia (kontynuowania) postępowania i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia stanowi podstawową formę żądania wszczęcia postępowania sądowego (art. 14 § 1 k.p.k.). Jest on wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 konstytucji,

tylko wtedy gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym. (...) Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje (...) pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego «interesu prywatnego», co istotne – w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki. (...) Należy jednak podkreślić, że organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w szczególności prokurator, Policja, inne organy, którym przysługują uprawnienia Policji. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest w zasadzie prokurator (art. 45 § 1 k.p.k.; inny organ państwowy może być oskarżycielem publicznym tylko w szczególnych przypadkach określonych ustawą)” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00).

W chronologicznie drugim wyroku dotyczącym art. 55 § 1 k.p.k. (z 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03) Trybunał Konstytucyjny potwierdził ustalenia poczynione we wcześniejszym swym judykacie. W szczególności ponownie wskazał na publiczny charakter prawa karnego, na kluczową rolę oskarżyciela publicznego w ściganiu przestępstw i pomocnicze znaczenie inicjatywy pokrzywdzonego w tym zakresie. Podkreślił również po raz kolejny, tym razem również odwołując się do art. 6 ust. 1 EKPCz, że: „Konstytucja nie formułuje prawa do spowodowania wszczęcia postępowania karnego przeciwko innej osobie”.

Z uwagi na fakt, iż wzorcem kontroli w niniejszej sprawie nie jest art. 6 ust. 1 EKPCz (co zresztą w wypadku skargi konstytucyjnej nie jest możliwe – zob. np. wyroki TK z: 7 maja 2002 r., sygn. akt SK 20/00; 14 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 61/03 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07; 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08), jedynie sygnalizacyjnie należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w obu omawianych wyrokach przyjmuje, iż przepis ten „nie formułuje (...) uprawnienia pokrzywdzonego, ani też jakiegokolwiek innej osoby prywatnej do spowodowania wszczęcia postępowania karnego wobec kogokolwiek. Ustabilizowana linia orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje, że żądanie wszczęcia postępowania karnego nie stanowi rozstrzygnięcia o zasadności oskarżenia w sprawie karnej wytoczonej przeciwko jednostce, a tym samym nie jest objęte gwarancjami z art. 6 ust. 1 EKPCz, w tym gwarancjami pełnej ochrony sądowej (...). Instytucja samoistnego oskarżyciela posiłkowego stanowi więc wyjście poza zakres drogi sądowej gwarantowany przez art. 6 ust. 1 EKPCz” (tak

w wyroku TK z 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; zob. również: przywołane w tym wyroku, oraz w wyroku TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; P. Hofmański, A. Wróbel [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 304).

W chronologicznie ostatnim wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym subsydiarnego aktu oskarżenia, tj. wyroku z 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10), potwierdzono, że: „Pokrzywdzony nie ma (...) konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia”. Wskazano przy tym, że: „Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela”.

3. Przedstawione powyżej wyroki Trybunału Konstytucyjnego pozwalają na sformułowanie następujących wniosków, które wydają się być istotne w kontekście zarzutów postawionych w niniejszej skardze konstytucyjnej.

Po pierwsze, przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (a tylko takich dotyczy subsydiarny akt oskarżenia) z reguły godzą bezpośrednio w interes publiczny, co odróżnia je od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które naruszają przede wszystkim interes pokrzywdzonego.

Po drugie, w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny decyduje o wniesieniu aktu oskarżenia do sądu.

Po trzecie, wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu jest wyjątkiem od powyższej zasady i odgrywa jedynie pomocniczą rolę „w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego”.

Po czwarte, art. 45 ust. 1 Konstytucji nie przyznaje pokrzywdzonemu prawa do wszczęcia postępowania karnego.

4. Odnosząc powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego do realiów niniejszej sprawy, należy przede wszystkim stwierdzić nietrafność leżącego u podstaw skargi konstytucyjnej założenia, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika prawo pokrzywdzonego do postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem. Polski sąd konstytucyjny w przedstawionych wyrokach kategorycznie odrzucił możliwość takiej interpretacji prawa do sądu.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić ponadto należy, że zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo dostępu do sądu (prawo do uruchomienia procedury przed sądem) nie stoi na przeszkodzie ustanawianiu stosunkowo daleko idących ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia. Ograniczenia te bowiem zawężają nie konstytucyjne, lecz jedynie kodeksowe (wynikające z kodeksu postępowania karnego) uprawnienia pokrzywdzonego do postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem.

Za możliwością wprowadzania stosunkowo daleko idących ograniczeń w analizowanym zakresie przemawia również – przyjmowana przez Trybunał Konstytucyjny – wyjątkowość wnoszenia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu, stanowiąca odstępstwo do zasady, iż to oskarżyciel publiczny decyduje o wniesieniu aktu oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego. Wydaje się bowiem, że ekstraordynaryjny charakter określonego uprawnienia upoważnia do ustanawiania stosunkowo rygorystycznych przesłanek skorzystania z niego.

Funkcjonowanie ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia znajduje również uzasadnienie w konieczności przeciwdziałania kierowaniu ich do sądów w sposób bezzasadny (w sensie faktycznym bądź prawnym), co ma związek m.in. ze zjawiskiem tzw. pieniactwa sądowego czy też z brakiem umiejętności prawidłowej oceny stanu faktycznego z perspektywy norm prawa karnego. Zwraca na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 kwietnia 2001 r. (sygn. akt SK 10/00), kiedy mówi o swoistej zaporze „przed kierowaniem do sądu pozbawionych podstaw prawnych subsydiarnych aktów oskarżenia”, czy też kiedy wywodzi: „Przy konstruowaniu warunków dopuszczalności udziału w postępowaniu pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel posiłkowy – zamiast oskarżyciela publicznego, ustawodawca musiał niewątpliwie brać pod uwagę konieczność wprowadzenia pewnych ograniczeń, gdyż – w przeciwnym razie – prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia

publicznego mogłoby się stać całkowicie iluzoryczne, a sądy mogłyby zostać «zarzucone» nie mającymi odpowiednich podstaw faktycznych lub prawnych aktami oskarżenia, wnoszonymi przez pokrzywdzonych». Analogiczne zapatrywania zostały wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03), w którym m.in. stwierdzono: „Brak jakichkolwiek ograniczeń [we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia – uwaga własna] mógłby (...) prowadzić do «zalewania» sądów bezzasadnymi aktami oskarżenia”. Należy przy tym mieć na uwadze, że również w piśmiennictwie postrzega się ograniczenia we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia jako środek służący przeciwdziałaniu kierowaniu ich do sądów w sposób bezzasadny (zob. np. Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, t. I, Warszawa 2003, s. 457).

Ograniczenia w korzystaniu przez pokrzywdzonego z uprawnienia do wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia związane są także z koniecznością poszanowania praw potencjalnego oskarżonego. Jak bowiem zasadnie podnosi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03): „Wprowadzenie pewnych wymogów, które muszą być spełnione w przypadku, gdy akt oskarżenia wnosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, jest niezbędne z uwagi na gwarancyjny charakter przepisów kodeksu postępowania karnego również wobec oskarżonego, mają one na celu umożliwienie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia tylko w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia. (...) Procedura wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia i postępowania ma stanowić zaporę przed nieuzasadnionymi oskarżeniami” (zob. też wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00, w którym stwierdzono: „Przyjęte w kwestionowanych przepisach [m.in. art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. – uwaga własna] ograniczenia tworzą, pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i domniemanego sprawcy. Brak tych ograniczeń mógłby prowadzić do wnoszenia bezzasadnych oskarżeń”; a także wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

5. Należy ponadto zauważyć, że instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia, mimo związanych z nią restrykcji, nie tylko nie limituje prawa do sądu, lecz wręcz przeciwnie – poszerza je i afirmuje. Teza ta znajduje potwierdzenie w wypowiedziach Trybunału Konstytucyjnego, który – dostrzegając ograniczenia w korzystaniu przez

pokrzywdzonego z subsydiarnego aktu oskarżenia – stwierdza, iż stanowi on wyraz ochrony praw pokrzywdzonego, udzielanej mu przez kodeks postępowania karnego. Wskazuje ponadto, że m.in. art. 55 § 1 k.p.k. „warunkuje możliwość wniesienia przez pokrzywdzonego samodzielnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo publiczno-skargowe, po wyczerpaniu określonego toku postępowania, a zatem pozwala na ochronę praw pokrzywdzonego na drodze sądowej. (...) treść powołanego przepisu w sposób pozytywny kształtuje prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. (...) Uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego na podstawie art. 55 § 1 k.p.k., ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00). Z kolei w wyroku z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03) Trybunał Konstytucyjny wywodzi, że „przepisy kodeksu postępowania karnego, wprowadzając instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, nie tylko nie ograniczają praw pokrzywdzonego, ale (...) stanowią rozszerzenie prawa do sądu w procesie karnym poza możliwości istniejące w poprzednim stanie prawnym. (...) Nie budzi wątpliwości to, iż wprowadzenie instytucji subsydiarnej skargi pokrzywdzonego stanowi wzmocnienie prawa do uruchomienia procedury przed sądem. Przed wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. możliwe było jedynie wystąpienie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, natomiast przyjęte przez k.p.k. zmiany przełamują monopol oskarżyciela publicznego w procesie karnym, znacznie rozszerzając uprawnienia pokrzywdzonego (...). (...) instytucja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i przysługujące mu uprawnienia nie mogą być postrzegane jako zamknięcie drogi sądowej”.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz